

Francuzi przejęli kluczową spółkę. "To odpowiedzialny inwestor"



Warszawa zdecydowała. Jedno z najważniejszych przedsięwzięć miejskich trafi w ręce francuskiego koncernu. Miasto zarobi na tym aż 1,44 miliarda złotych. To nie koniec inwestycji zachodniej firmy - koncern chce przejmować kolejne strategiczne warszawskie firmy. Tymczasem prezydent Warszawy uspokaja, że ceny ciepła nie powinny mocno pójść w górę.

Francuzi przejęli kluczową warszawską spółkę / Shutterstock

Koncern energetyczny Dalkia Polska podpisał przedwstępny, warunkowy umowę kupna blisko 85 proc. akcji Spłecznego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej za 1,44 mld zł - poinformowała we wtorek na konferencji prasowej prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Prezydent podkreśliła, że Dalkia Polska złożyła najlepszą ofertę pod względem merytorycznym i cenowym. Jak mówiła, inwestor zobowiązał się, że w najbliższych siedmiu latach SPEC zainwestuje 1 mld zł, z czego 80 proc. w miejską sieć ciepłowniczą. Gdyby do tego nie doszło, umowa przewiduje wysokie kary finansowe, bardzo uciążliwe dla inwestora.

Wiceprezydent Warszawy Jarosław Kochaniak poinformował, że Dalkia Polska wpłaciła już zaliczkę w wysokości 10 proc. transakcji, czyli 144 mln zł. "Zaliczka ta przypadnie na rzecz miasta, gdyby się okazało, że inwestor z jakiegokolwiek powodu nie przystąpi do podpisania ostatecznej umowy" - wyjaśnił. Hanna Gronkiewicz-Waltz zapowiedziała, że miasto zatrzyma sobie jedną akcję SPEC. "W związku z tym prawo w kodeksie spółek handlowych przewiduje szczególne uprawnienia. Bez naszej zgody nie może być likwidacji (SPEC), przeniesienia siedziby spółki. Chodzi o to, by SPEC zawsze pozostawał spółką prawa polskiego, płacił podatki i miał siedzibę w Warszawie" - podkreśliła.

Zaznaczyła, że podpisana we wtorek umowa jest warunkowa. Wymaga zgód Rady Warszawy oraz Komisji Europejskiej. "Szczegóły umowy będą przekazane radzie na najbliższej sesji 25 sierpnia" - powiedziała. Inwestor ma 45 dni na złożenie wniosku w KE. "Po otrzymaniu tej zgody mamy nie więcej niż 14 dni na podpisanie umowy" - zapowiedział Kochaniak. To postępowanie - według wiceprezydenta - powinno potrwać kilka miesięcy. Oceniał, że jest szansa na podpisanie ostatecznej umowy z Dalkią jeszcze w tym roku. Realne jest również, by pieniądze z transakcji wpłynęły jeszcze w tym roku do kasy miasta.

15 proc. akcji SPEC mają dostać nieodpłatnie pracownicy. Będzie to możliwe - zgodnie z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji - po upływie trzech miesięcy od dnia sprzedaży przez miasto pierwszej akcji spółki. W środę inwestor ma rozpocząć rozmowy z pracownikami przedsiębiorstwa w sprawie pakietu socjalnego. Obie strony mają na to kilka miesięcy, do czasu podpisania ostatecznej umowy. Władze miasta nie wykluczają jednak, że stanie się to

wcześniej. "Będziemy zachęcać obie strony, by podpisały pakiet socjalny przed sesją Rady Warszawy, przed 25 sierpnia. Jest to możliwe" - ocenił Kochaniak.

Według wiceprezydenta, umowa z Dalkią to największa prywatyzacja w historii samorządu w Polsce. Ujawnił, że między pierwszą złożoną ofertą przez Dalkię a ostateczną wynegocjowaną jest różnica kilkuset milionów złotych na korzyść miasta. Inwestor zobowiązał się w umowie, że nie sprzeda akcji SPEC przez co najmniej 10 lat. "Ta transakcja jest korzystna zarówno dla miasta, mieszkańców, pracowników, samego SPEC i w końcu dla Dalki. Inwestor będzie jeszcze mocniej mógł związać się z polskim rynkiem. Wszyscy na tej transakcji korzystają" - powiedział Kochaniak.

Poinformował, że Dalkia przez ostatnie pięć lat najmniej podniosła ceny ze wszystkich sprywatyzowanych przedsiębiorstw ciepłowniczych. "To pokazuje, iż jest to inwestor odpowiedzialny, który nie tylko działa z chęcią osiągnięcia zysku, ale również bierze pod uwagę interesy konsumentów" - zaznaczył wiceprezydent. Dodał, że umowa zakłada, iż [polityka](#) taryfowa nowego inwestora będzie zmierzać do podejmowania decyzji chroniących interesy konsumentów.

Źródło: PAP